



Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rekopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiadania należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) za wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska” kosztuje na cały rok w Polsce 16 kor lub 12 marek, za granicą 18 koron. — Numer pojedynczy 40 hal.

## Paryski wyrok.

Dnia 11 września ustaliła Rada koalicyjna w Paryżu, że o losach i przynależności Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy rozstrzygnie plebiscyt. Sama ludność tych krajów postanowi zapomocą głosowania, czy chce należeć do Rzeczypospolitej polskiej czy do czesko-słowackiej. —

Jeżeli naszą narodową pracę na Orawie i Spiszu za madziarskich rządów nazwiemy przygrywką czy wstępem walki o obie krainy, to wyrok koalicji zamyka pierwszy rozdział bojowania, pierwszy okres zaczęty w dniu 4 listopada 1918 — okres walki z Czechami o polską ziemię i przekonywania obcych o naszych słusznych do niej prawach.

Nie kończymy wprawdzie granicznego procesu z sąsiadem zupełnem zwycięstwem — albowiem nie przysądzono nam Śląska, Spisza i Orawy bez zastrzeżeń tak, jak to spodziewaliśmy się niegdyś. Koalicja nie chciała zrazić ku sobie ni Polaków ni Czechów, pozostawiła więc przyszłość spornego rzekomo obszaru w rękach jego mieszkańców.

Takie postawienie sprawy jest jednak niewątpliwie wielkiem zwycięstwem polskiej dyplomacji i polskiego narodu. Silne poparcie, jakiego użyczyły delegacji polskiej na kongresie pokojowym rozliczne wiece, delegacja góralska do Paryża i stanowcza postawa społeczeństwa gotowego do krwawej rozprawy z Czechami, — przeważało szalę na naszą korzyść. Każdy głos, każdy wiec w obronie Śląska, Spisza i Orawy był tym

ciężarkiem, który ku naszej sprawie nakłaniał ostatnie słowo koalicji. I każdy uczestnik wiecu może z dumą powiedzieć, że i on przyczynił się do wydania pomyślnego wyroku. Pomyślnego — bo zważmy, że zwycięstwem musi być już to, że polskich ziem nie wydano wprost Czechom tak dotąd protegowanym przez koalicję. Cel osiągnęliśmy. Bo skoro wczasie krakowskich rokowań Czesi nie chcieli się zgodzić na polskie wnioski i próby ugody, przedstawiciele Polski wysunęli jako ostateczne najdalej idące ustępstwo — plebiscyt. Słyszec jednak nie chcieli o nim Czesi wiedząc z góry, że wypadnie dla nich niepomyślnie. Jeżeli więc koalicja obecnie poszła za wnioskiem polskim, to odpowiada to naszym ustępstwom w Krakowie i naszym życzeniom. Możemy być zadowoleni.

Na laurach jednak spocząć nam niewolno. Nadchodzi dalszy okres walki — ostatni lecz wymagający wysiłku i czujności.

Nie wiemy jeszcze do tej chwili, na jakim obszarze odbędzie się głosowanie i jakie będą warunki plebiscytu. To jednak jest pewnem, że na czas tych czynności wojska czeskie usuną się ze Śląska, Spisza i Orawy, aby ludność mogła swobodnie wyrazić swą wolę. Wojska koalicyjne obejmą w tym czasie opiekę nad krajem i zarządzają głosowanie. A więc na Ślązaków, Spiszaków i Orawiaków niht nie będzie wywierać nacisku i przymusu; nie potrzebnie więc obawia się ludność Spisza i Orawy, że Czesi będą się na niej mścić i że ją zmuszą do głosowania za przynależnością do czeskiego państwa. Głosowanie musi wypaść na naszą korzyść, byle tylko nie bać się i nie dąć obstarzanie Czechom mścicielem.

W tym właśnie i jedynie kierunku musi iść nasza praca i nasza czujność. Nie boimy się wcale wyniku głosowania, musimy jednak zwrócić wyteżoną uwagę na każdy krok Czechów i tropić ich posunięcia. Bo oni ze swojej strony wyteżą wszystkie siły, aby naszych spiskich i orawskich górali zastraszyć i obalamucić. Tylko to może dać nam być groźnym, bo prawdziwe usposobienie ludu polskiego na Spiszu i Orawie znany.

W ostatniej fazie walki o kresy, w podirzymaniu dachu państwa przez Czechów Spiszaków i Orawców, zwyciężyć może być ten, kto jest z nimi w styczności. W tym samym czasie, w góralach powiatów żywieckiego, myślenickiego, nowotarskiego i sądeckiego, spotykają się ciągle z gnębionym i straszonym ludem Spisza i Orawy wpływające państwa się nie lekają głosować tak, jak im serce krzyczy. Dłóż niech milczy jeszcze, ale gdy przyjdzie pora oddania głosów, niech nawet najlekliwszy nie zawaha się zgłosić się do nas, do Polski!

W tej sprawie niejedną jeszcze damy wskazówkę i wam tu już w Polsce i braciom naszym jeszcze poza naszym obszarem państwowym żyjącym. Współpracownicy nasi musimy odzyskać Spisz i Orawę dla Rzeczypospolitej, Polskiej.

Jaz.

## Spis czeskich gwałtów.

Z początkiem lipca 1919. zabrali żołnierze czescy Aluzjanu Kurzawie z Niżnich Łapsach ze Spisza jedną parę koni i zobowiązali się mu oddać je pod warunkiem, że zgłosi się do służby w wojsku czeskim.

Annę Fejusz z Białej Spiskiej internowano dnia 17/7 1919. za to, że syn jej Teodor nie służy w wojsku czeskim. Oprócz tego zabrano jej synowi Teodorowi wszystkie ubrania tak cywilne jakoteż i wojskowe, wartości 6.000 koron bez wynagrodzenia. Annie Fejusz, że jeżeli syn jej Teodor nie przyjdzie do wojska czeskiego, to realność jej sprzedadzą.

Z początkiem lipca 1919 zabrano Andrzejowi Szczępcie konia bez wynagrodzenia. — Józefowi Regęćowi, Karolowi Regęćowi i Michałowi Skorupie z Leśnicy Niżniej grożą, że jeżeli nie przyjdą służyć do wojska czeskiego, to rodzicom ich sprzedadzą realności.

Andrzejowi Fabianowi Słowikowi ze Starej Wsi na Spiszu na drodze między Leśnicą a Starą Wsią zrabowali czescy żołnierze 1.700 kor. W nocy z dn. 9. na 10 sierpnia 1919. przeprowadzili czescy żołnie-

rze rewizję domu u Emanuela Grasgrüna w Starej Wsi na Spiszu i zabrali mu około 30.000 koron gotówki.

Dnia 1 sierpnia 1919. przyszedł czeski porucznik nieznanego nazwiska do szynkarza Schleisingera w Suchej Górce na Orawie i oświadczył mu, że zegar znajdujący się na ścianie jest zły, wziął go z karabinu i zniszczył go.

Dnia 17 na 18 sierpnia 1919. wjechał czeski patrol do mieszkania Teresy Geś Bablak w Orawie Uciekająca właścicielkę domu zamano i zadano jej pchnięcie bagnatem w dach, przyczem padały słowa „ty... sakra ty... ty... z Polakami!”, zabrali jej krowę wartości 1800 koron i jałówkę wartości 1200 koron.

Wyszczególnione dotąd nadużycia popełnili żołnierze czescy stacyonowani obecnie w Niżnich Łapsach na Spiszu. Poddanego polskiego Józefa Czernka z Brzegów, pow. nowotarskiego, który służył u Anny Tybor w Jurgowie aresztowano dnia 28/XII 1919. bez żadnych powodów.

Józefa Marcinczaka z Jurgowa zabrali żołnierze czescy z Jaworzyny i bili tak długo, aż ten zaprowadził na polanę i wskazał miejsce kryjówki popisowych ze Spisza.

Dnia 24. albo 25 lipca 1919. zabrali żołnierze czescy z Jaworzyny 2 krowy Sebastyanowi Janoszko-wi w Jaworzynie, które poszkodowały muś karmić a oni mleko doją.

Okolo 15. lipca 1919. zabrano przymusowo do wojska czeskiego Wojciecha Zmarzlaka 26 lat liczącego z Jurgowa mimo to, że rocznie jego do wojskowej służby nie jest obowiązany. Tak samo zabrano przymusowo do wojska czeskiego nieobowiązującego do służby wojskowej 19 letniego Józefa Chowańca z Jurgowa.

Zabranych przymusowo wciąga się w wojsko czeskie na listę ochotników. Ostatnie dwa nadużycia popełnili żołnierze, stacyonowani obecnie tak samo w Jurgowie.

Dnia 26/IV 1919. odebrały wojska czeskie w Białej na Spiszu gospodarzowi Wojciechowi Adanicytkowi z Gronkowa 46 — 50 kg. jęczmienia wartości 200 kg.

Dnia 5/IV 1919 to samo wojsko w Białej na Spiszu odebrało Annie Kopeć z Gronkowa 46 — 100 kg mąki jęczmiennej i 50 kg. owsa wartości 600 kor.

W połowie czerwca wojsko czeskie splondrowało dwóm Hani Schinel z Dziurkowa Nr. 1. zabierając bez wynagrodzenia 11 krów, 1 buchaję, 5 koni, 1 powóz i uprzęż na konie, 3 wozy gospodarskie, skoszono 33 morgi koniczyny w polu i inne sprzęty

gospodarskie pozabierano. Z ubrania i bielizny pozabierano 7 kabatów letnich, 7 zimowych męskich, 14 męskich ubrań, 3 pary butów, 6 par bucików, 85 par bielizny męskiej, 25 garniturów pościeli z łózek, 35 ręczników, 20 obrusów, 8 firanek, 1 otomanę pluszową, 4 chodniki pluszowe, 1 dywan pluszowy i całe urządzenie kuchenne, zaś ze środków spożywczych 800 kl. żyta, 300 kl. jęczmienia, 160 kl. cukru, 300 kl. żytniej mąki, 100 kilo krup, 151 kl. słoniny, 150 kl. sera owczego, łącznej wartości przeszło 500 000 koron.

Dnia 14/VI 1919 to samo wojsko odebrało Ka zimierzowi Zarębczanowi z Gronkowa 44 do 50 kl. mąki jęczmiennej wartości 110 koron.

Dnia 14/VI 1919, to samo wojsko odebrało Józefowi Łasiowi z Gronkowa Nr. 9, 150 kl. mąki jęczmiennej wartości 800 kor.

Dnia 23 czerwca 1919 wojsko czeskie w Starej Wsi na Spiszu zabrało Maryi Leśnickiej z Gronkowa Nr. 131, 600 kor. gotówką.

Dnia 5 marca 1919 wojsko czeskie w Czarnej Górze zabrało Emanuelowi Stilerowi z Ostrowska Nr. 1, 1 parę trzewików wartości 300 kor., 6 chusteczek i koszulę wartości 500 Kor. i 310 k. gotówką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z ludowej poezji wojennej.

### 5. Pozdrowienia z frontu.

W polu 9 września 1919.

Pięknym i wesołym Podhalankom z okolicy Zakopanego, z Kościelisk, Witowa, Dżanisza, Cichego itd. przesyłają telefonistki 6-go pułku artylerji polnej 3-ej baterji poczty polowej 28 z północna zachodnie go frontu pozdrowienia i życzenia wesołej zabawy i pracy w polu, a także i na weselach, oraz prośbę, aby poezjewały na nasz powrót, jak to mówi piosenka:

Nie płaczcie panienki, jedziemy z wojenki,  
Pieniążki wieziemy zabiorę będziemy.  
W okolicy miasta Berlina, Berlina  
Pobij Wilhelma i jego syna,  
My przyjdziemy do Hamburga,  
Pobijemy Hindenburga,  
Stąd pojedziemy do Krakowa  
Ujrzeć czy Polska gotowa.  
A z Krakowa do hal, a z hal do doliny,  
Gdzie po wirach się rozlega głos milej  
[dziewczyny.

I obrócić się z uciechy w koło,

I zanurzyć po dolinie wesoło:

Haj! Góral ja se, góral, góralka mnie cieszy,

Nie zabił mnie Niemiec, to mnie nie powiesi.  
Hej! Góry nasze, góry, to nasze kumory,  
Bukowe listeczki nasze poduszeczki.

Za telefonistów

A. Gruszka, Jabłonkowski W.

## Teatr wiejski.

Oświata i rozwój świadomości narodowej u ludu jest podstawa rozkwitu niepodległości narodu i państwa. Nasz lud polski oświaty nie lubi, a o rozwój świadomości narodowej u chłopów nikt dotychczas się nie starał. W chwilach uczczenia obchodów narodowych rozwijano zawsze szaloną agitację, aby lud ściągnąć na uroczystość. Był on wówczas tylko kwiatkiem, był on ozdobą jedynie w uświetnieniu uroczystości. Był on lalką, która nie zdawała sobie sprawy ani z chwili, ani ze świadomości narodowej.

Dziś, gdy naród polski osiągnął niepodległość; dziś gdy państwo polskie jest wolnem, niepodległem powinniśmy pracować nad ludem, aby czuł się Polakiem, aby znał dzieje swego państwa i narodu. Różne są środki wiodące do tego celu, ale między nimi są najważniejszymi teatry i chóry włościańskie. Działają one wprost na wrażliwość ludu, a ściągają jak najwięcej tego ludu, one go kształcą i wychowują.

A więc teatr i chór wiejski (włościański.)

Celem takiego teatru i chóru włościańskiego jest podnieść uczucie miłości Ojczyzny, piękna nauczanie historii narodu, poznanie zwyczajów i obyczajów, jakoteż i ubiorów w innych stronach Polski, ukochanie stroju narodowego, zamilowanie śpiewu chóralnego, solowego i muzyki.

Do osiągnięcia tego celu mogą teatry włościańskie i chóry dążyć przez urządzenie przedstawień teatralnych, odczytów, zabaw ludowych, koncertów. I. t. p. Taki teatr i chór włościański będzie utrzymywał bibliotekę, a dążyć będzie do budowy własnego domu z odpowiednią salą i sceną na przedstawienia koncertu, zebrania pogadanki, odczyty i t. p.

Będzie teatr włościański budził wśród ludności wiejskiej zamilowanie do przedstawień teatralnych, ćwiczeń chóralnych i muzycznych, kulturalnych zabaw i rozrywek, oraz obywatelskiej karności. Będzie odcigał lud od karczemny, pijaństwa, awanturowania się po drogach i gościńcach, a na wieczory zimowe da zajęcia przyjemne, nauczy go życia towarzyskiego, oduczy go włożenia się nocami i śpiewów nie-moralnych, które dość często słyszymy w wojsku polskiem. i. t. d.

Mając na uwadze takie wielkie korzyści z zawiązania teatru i chóru włościańskiego powinny się

znaleść przynajmniej w każdej wsi. gdzie jest parafia, jednostki, któreby taki chór i teatr włościański. zawiązały, pomagały swą radą, objęły dozór nad doborem sztuk i śpiewów, jednym słowem, kierowały tem wszystkim.

Wprawdzie na początek będzie to trochę rzeczą ciężką, gdyż trudności wszelakiego rodzaju będzie się napotykało ze wszelkich stron. Będzie się borykało z urządzeniem prób, sali, sceny, brakiem ubiorów, charakteryzacji, dekoracji i t. d. Jednak pomalu przy dobrej woli jednostek wszystko pokona, zdobyć będzie nawet i majątek, i będzie środkiem ściągającym znacznie rzeszę ludu i dającym uciechę i moralną rozrywkę w niedziele i święta.

Może w niektórych miejscowościach znalazły się już osoby, które pragnęły takie stowarzyszenia zawiązać, lecz porywy te prędko zgasły i po jednym przedstawieniu, a najwyżej po dwu, zapadają inicjatorzy i amatorzy tej szlachetnej rozrywki w sen letargiczny, a cały ten odruch odwleki się na długie lata. Inicjatorów i amatorów ogarnia zniechęcenie i apatia do podobnych celów.

Różne są powody tego; przeważnie właściwą przyczyną upadku, zniechęcenia są trudności z przeprowadzeniem przedstawienia do skutku, a zbyt często ujemny wynik w odegraniu danej sztuki, dalej niewłaściwy wybór sztuki, niestosowny rozdział ról pomiędzy grających, a najczęściej trudności w urządzeniu sceny i powstałe stąd wielkie wydatki nie dające się pokryć dochodem.

Nie zrażając się podobnymi trudnościami powinni inicjatorzy znaleźć w swej miejscowości sposób omińnięcia napotykaných trudności, zadowolnić ambicje osób, dobierać odpowiednie sztuki, które dadzą się na początku wystawić małym kosztem bez wszelkich większych nakładów a które cieszą się popularnością. A zasiliwszy w ten sposób kasę towarzystwa rozpocząć dopiero przedstawienie sztuk trudniejszych.

Ponieważ przedstawienie jest tylko zabawą, ale zabawą przyjemną, szlachetną, od wielu innych, nie raz nawet użyteczną, więc tem samem zasługuje zasługuje, aby ją uprawiano, rozszerzano.

W każdej więc gminie, gdzie jest kościół parafialny powinny się zawiązywać kółka amatorskie w celu odgrywania czy to jasełek, czy też innych przedstawień. Amatorów znajdzie się zawsze na początek więcej aniżeli potrzeba, lecz musi się znaleźć człowiek, któryby tę pracę zapoczątkował

Tadeusz Palczewski.

## L I S T Y.

Stare bystre we wrześniu 1919.

Dawniej przed wojną mieliśmy Kółko rolnicze i sklep, które jednak upadły właśnie wskutek braku zrozumienia ogółu wartości handlu katolickiego. W ciągu wojny ludność zmuszona była zaopatrywać się w najniezbędniejsze towary w kramach żydowskich, które ją niezmiernie wyzyskiwały. Lecz znalazły się jednostki, które postanowiły położyć kres temu wszystkiemu. Miejscowa nauczycielka p. Ludwika Kwapniewska wraz z p. Janem Molkiem wzięli się do pracy i postanowili założyć ponownie kółko rolnicze. Zjechał więc do nas delegat Zarządu powiatowego K. r. p. Palczewski Tadeusz i zwołał zebranie do sali szkolnej. Duża sala napełniła się ludźmi obojga płci, a najwięcej było mężczyzn.

Do zebranych przemówił p. J. Molek zagajając zebranie a potem p. Palczewski instruktor powiatowy, który w bardzo pięknym przemówieniu przedstawił cele i zadania Kółek rolniczych, a w końcu w gorących słowach zachęcił do gremialnego zapisywania się na członków.

Słowa nie poszły na marne. Ludność bardzo chętnie zapisywała się na członków K. r. które liczy przeszło 63 członków, a jest nadzieja, że i ci, którzy pozostali na oboczu nie pozostaną w tyle lecz powiększą liczbę tego chłopskiego towarzystwa, jakim są Kółka rolnicze. Zapisani członkowie wybrali Zarząd przewodniczący Józef Molek, zastępca Michał Chlebek, sekretarz Franciszek Łaski, skarbnik Jakób Mużydło, członkowie Jan Baniak, Jan Fit, Jan Gąsior młodszy, i Jan Zubeł. Do komisji rewizyjnej. Józef Takuśki Franciszek Wróbel i Tomasz Panek. Wpisowe i władkę uchwalono po 2 korony, a udział do sklepu na 50 koron.

Kółko już mamy lecz musimy nie ostygnać w zapale. Jest obowiązkiem każdego członka wytrwać i nie dać się баламуć tym, którzy będą rzucali kamienie pod to nasze towarzystwo, bo ten, kto inaczej myśli i brzdzi, ten nie naszej wiary i z pewnością dobrze nam nie życzy.

Jest jednak pewna nadzieja, że ci, którzy przyczynili się do odnowienia Kółka, a którzy obecnie niem zarządzają, potrafią przełamać pierwsze trudności i przyczynią się do dobrobytu naszej wioski, a przez to nie tylko zaskarbią sobie wdzięczną pamięć ale porwą i te ospałe wioski, które jeszcze dzisiaj mówią — „niechaj będzie jak było.”

Cześć i pozdrowienie

Wasz Janek M.

## Zakopane we wrześniu.

Dnia 7 września odbył się w Zakopanem wiec zwołany przez posła Wojciecha Roja i prezesa związku Górali p. Franciszka Pawlicę dla napiętnowania pożalowania godnego znieważenia naczelnika gminy p. Józefa Regieca przez członków wiecu zwołanego ubiegłego poniedziałku. Znieważenia dopuszczono się rzekomo z powodu złych stosunków aprowizacyjnych, którym jedynie i wyłącznie może naczelnik gminy zaradzić. Poseł p. Wojciech Roj w treściwym przemówieniu podał przyczyny niedomagań aprowizacyjnych, a mianowicie: 1) długoletnia wojna światowa, 2) gromadzenie przez żydów i paskarzy żywności dla celów wyzysku, 3) wojna trwająca u nas jeszcze na wszystkich frontach 4) pozostałe jeszcze po austriackich rządach centrale.

Na wniosek posła Roja uchwalono jednogłośnie rezolucję: zebrani na wiecu mieszkańcy Zakopanego górale i góralki w dniu 7 września b. r. wyrażają najwyższe oburzenie z powodu ostatnich zajęć i awantur ulicznych w dniu 1 września b. r. w Zakopanem i znieważenia naczelnika gminy, oraz podnoszenia hasel przeciwnych porządkowi społecznemu, potępiają robotę agitacyjną burzyieli zmierzającą do zakłócenia porządku i ładu tutejszej gminy i uzdrowiska, gdzie chorzy z całej Polski szukają wypoczynku. Wzywają urząd gminy i stacy klimatycznej, by przystąpiły do ścisłego skontrolowania ludzi podejrzanych bez pracy i określonego zajęcia, oraz środków utrzymania i by tych, którzy nie wykażą się odpowiednimi środkami do utrzymania i pozostają bez zajęcia z tutejszej gminy wydalić, oraz do przestrzegania ścisłego przepisu meldowania się w tutejszej stacji klimatycznej.

W sprawie aprowizacji sekretarz gminy p. Wojciech Krzeptowski omówił wielkie trudności nabycia przedmiotów produktów rolnych a na jego wniosek uchwalono jednomyślnie rezolucję:

Zgromadzenie gminne P.S. L. wzywa Składnicę i sklep Kółka rolniczego, aby starały się o zdobycie potrzebnych dla aprowizacji Zakopanego środków żywności, zwłaszcza zboża i mąki, przede wszystkim po cenach maksymalnych a o ileby to okazało się niemożliwe, po cenach możliwie najkorzystniejszych, a dalej na wniosek p. Kozłowskiego uchwalono rezolucję następującą: zważywszy że na Podhalu jest w obecnym roku klęska nieurodzaju ziemniaków, że na Podhalu jest zima o całe 6 tygodni wcześniej niż na nizinach, że zatem musi być zaopatrzone w ziemniaki, a zwłaszcza Zakopane, najdalej do końca października, uprasza się Ministerstwo Kolei i podwładne mu organy

o wczesne dostarczenie wagonów do przewozu ziemniaków. Posłów z Podhala uprasza się o dopilnowanie tej sprawy.

Wreszcie omówił p. poseł sprawę wyborów do Rady gminnej i wezwał wszystkich do wypełnienia obowiązku społecznego i dopilnowania swoich praw. Kończąc swoje przemówienia imieniem całego Podhala wyraził hołd ludności na Górnym Śląsku za jej poryw patryotyczny i obronę zagrożonych kresów, oraz wezwał do składki na ofiary gwałtu pruskiego. Składkę w kwocie 253 K. 60 hal. przesłano do redakcji „Gazety Podhalańskiej”. Franciszek Pawlica, Wojciech Roj, Dr Jan Bachleda-Curuś.

## Sól powiat Żywiec we wrześniu.

Że to gmina Sól leży na samem pograniczu Orawy i okręgu Czacy, dotykając bezpośrednio do gmin Osieczadnej i Skalitego, mieszkańcy zaś Soly pozostają od niepamiętnych czasów w bliskich stosunkach sąsiedzkich z mieszkańcami sąsiednich gmin na Orawie i Czacy, — przeto odruchowo zebraliśmy się dnia 25 sierpnia 1919 na poufne zebranie do domu p. Józefa Płowuchy i utworzyliśmy „Komitet miejscowy Obrony Spisza, Orawy i Czacy.“!

Obrady zagał p. Jan Klich, miejscowy kierownik szkoły; — po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania w dalszej mowie jędrnej, przekonującej i porywającej słuchaczy za serca, wykazał nasze odwieczne prawa do Spisza i Orawy, wskazał na tę serdeczność naszych sąsiadów względem nas, których my ludność miejscowa niewłaściwie Słowiakami mianujemy, to bowiem nasi prawieczni bracia po wspólnych nam praojceach Lechu i Piaście. Wykrył nieprzyjacielskie zakusy naszych pobratymców Czechów zmierzające do oderwania tych przastarych ziem od drogiej nam Macierzy Polski i ujawnił jak to nasi dzielni i ukochani bracia ze Spisza i Orawy dzielnie się bronią przed usiłowaną grabieżą Czechów i z ufnością spoglądają na swych braci w tej wielkiej, potężnej, zjednoczonej Polsce a ufność tę czerpią w świadomości o węzłach braterstwa z nami i w przedświadczeniu, że ich w tej ciężkiej dla nich walce nie pozostawimy samymi lecz ich naszym ramieniem wesprzemy i niedozwolimy, by ich od serca Matki Polski odrywano. Wspomniawszy w końcu o korzyściach, jakie z połączeniem tych ziem dla Polski całej i sąsiedniej góralszczyzny spłyną, zaapelował do obecnych, by w imię jedności narodowej nie zaniedbać pomocy, jaka się naszym braciom ze Spisza, Orawy i okręgu Czacy słusznie należy. By cel ten tem snadniej osiągnąć zaproponował utworzenie miejscowego Komitetu Obrony Spisza, Orawy i okręgu Czacy.

Uniesieni zapalem zebrani rzuconą przez prelegenta myśl w lot zamienili w czyn, bowiem wszyscy obecni bez wyjątku przystąpili na członków komitetu — potem wybrano komitet ściślejszy, w skład którego weszli: Stanisław Kłirbowski jako przewodniczący, Józef Płowucha jako zastępca, Adam Kroczek jako sekretarz, Marja Klimowska jako skarbnik nadto jako członkowie wydziału: pp. Jan Klich, Jan Habdas, Józef Tomala, Stanisław Kurowski, Józef Słowiak, Stanisława Klichowa, Michał Szezołka, Michał Włoch i Michał Słowiak.

Zebrani przez usta p. Stanisława Klimowskiego wyrazili inicjatorom za powołanie tego obywatelskiego dzieła do czynu słowa uznania a wyraziwszy przekonanie, że powołany Komitet rozwinie swą działalność w kierunku uświadamiającym szerokie warstwy ludności o znaczeniu, jakie ma dla nas posiadanie ziem Orawy, Spisza i Czacy, wezwał przewodniczący p. Klimowski Związkowych Członków Komitetu, by w chwili, gdyby zaszła potrzeba, nie zawahali się na dany znak uderzyć w czynów stal i kornie stanąć w obronie najświętszych praw naszej sąsiedniej braci

Takie to mieliśmy pamiętne zebranie, — przyjaciele naszej gazetki.

Solanie.

#### Bukowina we wrześniu.

Bardzo miłą niespodziankę urządzili w niedzielę 14. b. m. tutejszej ludności podoficerowie oddziałów 2. p. strz. podh. kwaterujących we wsi Bukowinie urządzeniem dwóch przedstawień, które odbyły się w sali szkolnej. Na program złożył się chór męski, który odśpiewał kilka narodowych pieśni, następnie wygłosił jeden z podoficerów odczyt o „Historji Spisza“. Ku rozweseleniu zaś u uysłów odegrało Kółko amatorskie podoficerów wesołą komedyjkę w jednym akcie p. t. „Lunatyk“. Wartalo się patrzeć na dziewuchy, które chciały ze śmiechu popękać, a jeszcze więcej śmiano się, gdy w monolegu przedstawiono żyda - bolszewika przemawiającego do tłumów po polsku i górala z Zakopanego, który opowiada swoje ucieszne przejścia w wojsku austriackiem. Na zakończenie odśpiewano wspólnie z widzami „Rotę“ Konopnickiej. Czysty dochód w kwocie 202 koron 90 halerzy przeznaczono na fundusz walki o Spisz i Orawę, na których to ziemiach tak miejscowej ludności zależy. Kwotę tę przesłano Redakcyi „Gazety Podh.“

Jeden z obecnych.

## NADEŚLANE.

### Oświadczenie.

Zmyślone przezemnie oszczerstwo lekkomyślnie wypowiedziane wobec osoby trzeciej a odnoszące się do Porucznika M. . . . odwołuję w całości i przeproszam pokrzywdzonego publicznie, okazując zarazem głęboki żal i skruchę.

Nowy Targ dnia 16/X 1919.

STANISŁAW WISNIOWSKI junior.



## KRONIKA

Rada przyboczna Starostwa odbyła posiedzenie we wtorek 16 b. m. z udziałem posłów Bednarczyka, Rajskiego i Roja. Po przedstawieniu spraw administracyjnych powiatu uchwalono domagać się od władz centralnych wydatniejszego opatrywania całej ludności powiatu a zwłaszcza w miejscowościach letnicznych w żywność, powiększenia ilości wagonów zboża siemnego, gdyż 8 wagonów pokryje zaledwie część zapotrzebowania, polecono poczynić starania o rychłą dostawę z Wielkopolski znaczniejszej ilości wagonów ziemniaków a odnośnie do wykupionego urzędowo zboża zwłaszcza owsa i jęczmienia uznać, że ma pozostać w powiecie na potrzeby ludności.

Z subwencji na dotkniętych klęską gradową i powodzi gmin uchwalono 30 tysięcy Kor. na okręg czarnodunajecki przez posła Bednarczyka rozdzielić a 70 tysięcy na roboty drogowe i naprawy szkód w gminach poszkodowanych. Dalsze 200 tysięcy Kor., które ma jeszcze nadejść, będzie użyte na zakupienie żywności i roboty, dające zajęcie bezrobotnym i bezrobotnym

Pod koniec omawiano sprawę nieprzepracowania w pewnych gminach wyborów do rad gminnych. sprawę aresztowania byłego wójta J. Kurasia i współników za połów łososi i trzymanie ich w więzieniu w Nowym Sączu, nadto inne sprawy bieżące.

Kursa żeńskie w gimnazjum w Nowym Targu rozpoczyna się tak jak nauka dla uczniów z początkiem października. Wysokość opłaty miesięcznej, ustalanej według innych miast zależeć będzie od ilości zapłaconych uczennic, taksamo i ilość klas.

Sprostowanie. W umieszczonym w poprzednich numerach sprawozdaniu T. S. L. w N. Targu zamieszczono mylnie odczyt p. Palczewskiego w Międzyzyczewie zamiast w Międzyzyczewie.

Za ten dział redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

# Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać

## Kamnit sole potasowe

swone wysooko procentowe

## GIPS NAWOZOWY

bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko jednego nowego posyłki każdego gatunku

## Materiały budowlane:

wapno, cement, gips warszawski i sztukaterski

dachówkę asbestową „Asbit“ itp.

wszystko, tylko w ładunkach całowagonowych.

## Koniczyna czerwona i tymote

wnie, najdłuższe tręciowe z szybkością dostawą poleca firma

## J. A. N. B. O. D. U. C. H.

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sziucz.

ŻYWIEC, RYNEK 22

## Echo Tatrzańskie

dwutygodnik poświęcony sprawom Tatr i Podhala, wychodzi drugi rok — nakładem

Księgarni Podhalańskiej w Zakopanem Redaktor: dr

Józef Biały. Kierownik działu taternickiego: dr Mieczysław Świerz.

Przedpłata roczna: 30 kor. półroczna 15 kor.

Numer osobny: 1 kor. 50 h.

## Bar Nowotarski

Nowy Targ, Kolejowa 15

— poleca —

Śniadania, obiady, kolacje, w abonamencie 20% taniej.

## „Kino Tatry“ w Nowym Targu

W niedzielę dnia 21 września b. r. 2 przedstawi

## OFIARA NAMIĘTNOŚCI

dramat w 4 ch aktach w głównej roli Leda

## FALSZYWY DEMETRYUSZ

komedia w 3 ch aktach w głównej roli Arnold Rieck.

ul. Słowackiego 10

### Zakład

## malarsko-dekoracyjny i lakierniczy

braci Mireckich w Nowym Targu

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa, a to malowanie kościołów, sal, budowli. Na zamówienie sporządza na prowincję wzorki, sporządza plany i kosztorysy.

## Zakład dentystyczny

Dra HENRYKA LEWICKIEGO

## Czas odnowić się

- ponownie przyjmuje -

od godz. 9-12-tej i od 3-5-tej

## ŁAZNIA PAROWA

otwartą będzie w dniu 24. września.

Kąpiel w wannie w każdy dzień.

## Dwie sime zdrowe służące

do roboty w kuchni

przyjmie zaraz z książkami służbowymi Restauracya kolejowa w Chabówce.

## Zgubiono

dnia 6 b. m. w pociągu wiozornem między Nowym Targiem a Zakopanem odznakę wojskową jako pamiątkę internowania w Huszt numer odznaki 1031.

Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Orkiestry 2. pułku strzelców podhalańskich w Nowym Targu.

## Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie:

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:

Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

### dostarcza hurtownie:

- I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
- II. Węgiel, koks, wapno, cement materiały budowlane;
- III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
- IV. Naftę i smary

## WOZY GOSPODARSKIE

ule słowiańskie, brona  
drewniane, sieczkarnie,  
kieraty, młynki i t. d.

— wyrabia —

Fabryka maszyn i narzędzi roln. w Oświęcimiu.

„Zasiepstwo fabryki na powiat nowotarski, myślenicki,  
Spisz i Orawę posiada Składnica Kółek rolniczych  
w Nowym Targu.”

**Czas odnowić prenumeratę!**

### Ważne dla sklepów większych!



Drożdże z polskiej fabryki, Esencję octową sodę czyszczoną do picia, sodę i mydło do prania, chmiel, cykoryę, zapalki, lepki na muchy, oraz torby, przybory szkolne itp.

Cement stale na składzie.

poleca firma **Adam Zapiórkowski**  
Nowy Targ, Rynek 13.

### SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do sycia na Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

# SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3.

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 2.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI”. UL. KRUPOWKI  
TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W GROSZCIE I TENDEZYNKU



**Nafta** przydzielona od miesiąca dla Podhala, Orawy i Łipisza dotąd nie nadeszła. Wysłano już kilkanaście telegramów w tej sprawie do różnych urzędów, skutku jednak niema. Winę ponoszą czynniki rządowe, którym widać niebardzo zależy na wygodzie mieszkańców.

**W niedzielę** dnia 21 września 1919 odbędzie się w Klikuszowej pod Nowym Targiem o godzinie 3 po południu uroczyste otwarcie biblioteki i czytelnicy wiejskiej staraniem T. S. L. w Nowym Targu. Lokal położony w środku wsi poświęci ks. proboszcz Staich poczem otworzy wiec oświatowy.

O godzinie 4 tej rozpocznie się w ogrodzie dworskim zabawa ludowa połączona ze śpiewami i tańcami góralskimi. Wszystkich, którym dobro i oświata włościanina polskiego nie jest obojętną, którzy zechcą zbliżyć poznać lud góralski w jego własnej uroczej siedzibie, zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości Wydział T. S. L. w Nowym Targu.

Wyjście względnie wyjazd furmankami z Nowego Targu o godzinie 2 po południu, powrót o godzinie 8 wieczór.

**Na Górnosiężaków** złożyli: Wiec P. S. L. w Zakopanem 253 k. 20 h. M. Mieszkowscy 100 k. Ks. Kazimierz Jary i ks. Chrobakiewicz Jan z Maniów po 100 k. Ksawera Gołębiowska 20 k, Marja Szczepanik 20 k Na fundusz spisko-orawski dr Tertil Tadeusz 11 k zwrot od kupca za zły towar. Polski Związek Niewiast katol. w Czarnym Dunajcu za pośrednictwem p. not. Trybulcowej i p. Jadwigi Romaniszynówny 74 k.

**W Chabówce** odbył się 14 b. m. w sali Czytelni Kolejowej wieczór medyumiecznie spirytystyczny p. Mieczysława Burki. Doświadczenia nadzwyczaj udałe budziły zachwyt wśród licznie zebranej publiczności, która nieszezędziła wykonawcy oklasków. Cały dochód z wieczoru obrócono na cele czytelnicy, za co też na tem miejscu wyrażamy p. Burce gorące podziękowanie.

**Czeskie mordercy** na Spiszu. Dnia 12 go września zastrzelili czescy żołnierze 25 letniego Szymona Szyszkę z Czarnej Góry. Dzielnny obywatel niechęciał iść do czeskiej armji, przeszło jeden miesiąc mieszkał w Polsce, szedł odwiedzić żonę i starego ojca, który już 11 lat z powodu słabości niepracuje; zwierzyli to Czesi i zastrzelili go w jego własnym domu.

† **Roman Studentowicz** obywatel i kupiec w Nowym Targu przewodniczący Podhalańskiego Związku Inwalidów, sierżant 3 pułku Legionów Polskich zmarł 16 września w 38 roku życia.

† **Stanisław Dworzański** podporucznik wojsk polskich, uczestnik walk legionowych, były uczeń i maturalista gimnazjum w Nowym Targu, poległ śmier-

cią za ojczyznę na froncie litewskim w 22 roku życia. Cześć pamięci bohatera!

**Ponowne wybory** w Stowarzyszeniu rękodzielniczo przemysłowem w Nowym Targu odbyte 14 września przyniosły dzięki solidarności zwycięstwo katolikom. Wybrano 9 katolickich członków Wydziału.

**Kółka rolnicze** zawiazane w Bielance, Cichem górnem zostały przez Zarząd główny zatwierdzone. W Kościeliskach i Starem Bystrem (górnem) zostały zreorganizowane dawniej upadłe Kółka przez Zarząd powiatowy.

**Bezprawna mobilizacja na Spiszu.** Czesi zabierają do wojska Spiszaków od 20 do 36 roku życia.

O bezprawiu doniesiono ministerstwu spraw zagranicznych. Jest to gwałt uczyniony dla utrudnienia plebiscytu.

**Do nauczycielstwa.** Przypomina się wykonanie polecenia Rady Szkolnej Okręgowej i bezwzględne nadsyłanie żądanych deklaracji, ponieważ zwłoka w nadsyłaniu choćby jednej deklaracji spowoduje zwłokę w wypłaceniu dodatku. Nie będących jeszcze na posadzie należy po koleżeńsku uwiadomić.

**Do Zakopanego** przybyli dwaj przedstawiciele amerykańskiego przedsiębiorstwa, reprezentującego kapitał 40 milionów dolarów celem rozpatrzenia się, jakie inwestycje możnaby rozpocząć w naszym uzdrowisku. Przybysze informują się dokładnie w sprawie zakupna gruntów, budowy hoteli i pensjonatów parku zakładowego, domu zdrojowego itd.

**Z Waksmonda** donoszą: Nasza wieś ma duże przykrości z powodu nieszczęsnego połowu ryb, o czem pisaliśmy już do naszej gazety. Najbardziej zaś zawiedli się ci, którym podługaczce obiecali udział w zyskach. Tymczasem jak się pokazało na rozprawie sądowej w Nowym Targu, główny przywódca wyprawy na ryby schował do własnej kieszeni zarobione 8000 koron a resztę współników puścił z kwitkiem. Nie opłaciło się więc naszym ludziom pomagać tym, którzy chcieli zarobić dla swej kieszeni.

**Znowu zgnitli ziemniaki!** Wskutek postojów na stacjach kolejowych i wskutek transportu w nieokrytych wozach na Podhale przychodzą znowu całe wagony zgniłych ziemniaków. W ten sposób marnuje się tysiące pieniędzy!

**Omali nie pożar.** Przy ul. Długiej w Nowym Targu w kamienicy p. Suskiego zapaliły się w ubiegłym piątek śmieci na podwórku prawdopodobnie z powodu wysypywania gorącego popiołu. Ogień wcale znaczny ugasili domownicy, sąsiedzi i żołnierze.

**W Zakopanem** odbyło się 14 września Zgromadzenie członków Biblioteki Publicznej. Dla braku kompletu wybrano tylko tymczasowy Zarząd, złożony z pp. Dyakowskiej, Gawlińskiego Jerzego, Kozłowskiego Medarda i B. Wigilewa Zarząd ten do 1 li-

stopada ma uporządkować bibliotekę, stwierdzić jej stan, zjednać nowych członków i zwołać Walne Zgromadzenie.

**Na Dom Żołnierza Polskiego w N. Targu** wypływały następujące datki: 1) Z puszkki Urzędu pod. w N. Targu 45 kor. 45 hal. 2) p. St. Wiśniowski radca w N. Targu 20 kor. 3) p. sędzieja Izydor Gibas z N. Targu 240 kor, którą to kwotę złożyli do rąk jego pp. urzędnicy i funkcyjnarjusze Sądu w N. Targu zamiast oficjalnego pożegnania.

**W Zakopanem bawi w Księżówce dla wypoczynku** arcybiskup gnieźnieński ks. Dalbor.

**Choroby.** W czasie od 31 sierpnia do 6 września br. panowały w powiecie nowotarskim następujące epidemie. Tyfus plamisty Czarny Dunajec 4, Kopuszna 1, Morawczyzna 1, Ochotnica 11, Ostrowsko 2, Szafłary 2, Tyfus brzuszny Zakopane 7 Czerwonka-Długopole 3, Szczawnica wyżna 28, Szlachtowa 2-Gminy Ochotnica i Szczawnica wyżna są zamknięte.

**Listy do jeńców** znajdujących się na Syberji przesyłać można przez Państwowy Urząd dla spraw powrotu jeńców Warszawa, Królewska 23 Pieniędzy. przesyłać nie można.

**Maturzystom wojennym,** którzy do 5. listopada 1918 r. uczęszczali do klasy ósmej państwowych szkół średnich a wskutek służby wojskowej, trwającej przynajmniej 5 miesięcy nie mogli ukończyć szkoły lub zdawać egzaminu dojrzałości, przyznano prawo zdawania uproszczonego egzaminu dojrzałości w lutym 1920 przed komisją ustanowioną w tym celu przez ministerstwo oświecenia. Gdyby kandydat nie mógł zdawać matury w tym terminie z ważnych powodów lub przystąpiwszy do niej nie zdał, może być dopuszczony do egzaminu we wrześniu 1920. Ulgi są następujące: każdy abiturjent ma prawo wybrać sobie grupę przedmiotów, zależnie od tego, jakim studjoni wyższym lub jakiemu zawodowi chce się poświęcić, a egzaminowany będzie tylko z tych przedmiotów. Obowiązkowymi przedmiotami są literatura i historia polska. Matura ta uprawnia do zapisu w uniwersytecie, jednak tylko na letnie potroczce 1919/1920.

**Roszczenia do byłego skarbu austriackiego.** Kto ma pretensje pieniężne do byłej Austrii, a dotąd ich nie zgłosił jeszcze ani w byłym Wydziale skarbowym Komisji Rządzącej ani w Biurze rejestracji roszczeń, ten do 15. października powinien zgłosić roszczenia w Biurze rejestracji roszczeń do byłego Skarbu Państwa, Lwów, Balorego 6 III p. Po 15 października zgłoszeń się nie przyjmuje. Podanie jest wolne od stempla. Należy je wysłać wprost do Biura albo za pośrednictwem Urzędu podatkowego miejsca pobytu interesowanych, a w Krakowie za pośrednictwem tamtejszej Dyrekcji okręgu skarbowego.

Do podania załączyć należy wszystkie dokumenty uzasadniające zgłoszoną pretensję a to w oryginale i dośłownym odpisie, względnie tylko w odpisie sądownie lub notarialnie zawierzonym. O ile wierzytelność była już zgłaszana u jakiejś innej władzy, należy okoliczność tę w podaniu zaznaczyć.

Pretensje do austriackiej Pocztovej Kasy oszczędności zgłaszać należy w pocztowej Kasie oszczędności w Warszawie, pretensje do Krajowego Urzędu Odbudowy w tymże Urzędzie, Lwów, Kopernika I, 11.

Roszczeń już raz zgłoszonych w biurze rejestracji, Pocztovej Kasie oszczędności w Warszawie lub Krajowym Urzędzie Odbudowy we Lwowie nie należy ponownie zgłaszać.

**Odszkodowanie za zaginione przesyłki pocztowe.** Zarząd pocztowy odpowiada: 1) przy poleconych przesyłkach listowych w razie zaginięcia i wypłaca odszkodowanie 40 mk. lub 50 koron bez względu na rzeczywistą wartość zaginionej przesyłki; 2) przy listach wartościowych i paczkach; za zaginięcie, ubytek lub uszkodzenie zawartości wypłaca odszkodowanie według zwyczajnej wartości, z tym ograniczeniem, że suma odszkodowania przy listach wartościowych i paczkach z podaną wartością nie może przekraczać wartości podanej, przy paczkach zaś bez podanej wartości o wadze do 3 kłgr. nie może przekraczać sumy 30 mk. lub 45 koron, o wadze ponad 3 kłgr. do 5 kłgr. sumy 50 mk. lub 75 koron, a o wadze ponad 5 kłgr. jak za paczkę bez podanej wartości do 5 kłgr. więcej 6 mk. lub 9 koron za każdy kłgr. wagi ponad 5 kłgr.

**W Clichem** potrzebowały dwa niedźwiedzie pewnego gospodarza w lesie leżącym w obszarze gminy Zdarły biedakowi skórę z czaszki i wyrwały kawał mięsa z ręki. Powiadają sobie ludzie, że zima zapowiada się ostro skoro niedźwiedź podchodzi tak blisko ludzkich osad.

**Przy nadawaniu telegramów** należy na blankiecie podpisać podpisem imię, nazwisko i adres nadawcy nadto nieznanemu urzędnikowi nadawca obowiązany jest do legitymowania się. Przepis ten spowodowany wojną na frontach ma zapobiedz szpiegostwu.

**Brak stempli** w Nowym Targu powtarza się znowu. Zwracamy ponownie uwagę na straty, jakie wskutek tego ponosi skarb Rzeczypospolitej.

**Pasek drzewem opałowym** kwitnie w Zakopanem w całej pełni, gdyż paskarze wyzyskują brak węgla. Dochodzi do tego, że piąta część metra kosztuje 100 i więcej koron z przywozem, podczas gdy handlarz kupuje w lesie sag ładnego i grubego drzewa czyli cztery metry za 80 do 100 koron; zarabia więc na czysto lichwiarską kwotę. Zwracamy władzom uwagę na ten pasek.